



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1467 (207/2025) | 17.11.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Bartłomiej Krzysztań

Armeńsko-azerbejdżański proces pokojowy. Implikacje polityczne

Podpisane na początku sierpnia 2025 r. pod auspicjami Stanów Zjednoczonych porozumienie o ustanowieniu pokoju i stosunków stanowi punkt kluczowy dla intensyfikacji procesu pokojowego między Armenią i Azerbejdżanem, mimo braku wiążących decyzji¹. Sama umowa, wbrew temu, w jaki sposób została spozycjonowana, nie jest wyłącznie efektem działań prezydenta Donalda Trumpa, ale konsekwencją długotrwałej i cierpliwej dyplomacji stopniowej². Podwaliny pod symboliczne porozumienie zostały położone w trakcie serii spotkań bilateralnych na niższym szczeblu – w maju 2024 r. w Ałmaty, w kwietniu 2025 r. w Tbilisi, a także w Genewie oraz w Brukseli – podczas których uregulowano szereg kluczowych detali, jak choćby kwestię delimitacji granic. Niemniej to właśnie sierpniowe ceremonialne spotkanie trilateralne w Białym Domu – na najwyższym szczeblu – symbolicznie zdeterminowało podstawę przyszłego traktatu pokojowego oraz wymiary zmian wynikających z finalizacji procesu pokojowego. Pomijając aspekt możliwego zakończenia trwającego sto lat – z momentami zawieszenia – konfliktu, implementacja postanowień zawartych w porozumieniu potencjalnie przemodeluje całkowicie infrastrukturę ekonomiczną i energetyczną, architekturę bezpieczeństwa, relacje polityczne oraz geostrategiczne sieci powiązań w regionie.

Wymiar ekonomiczny. Wspólne porozumienie w pierwszej kolejności skupia się na kwestiach ekonomicznych, a także odbudowie niefunkcjonującej przez prawie cztery dekady infrastruktury oraz tworzeniu nowych połączeń. Najważniejszym z projektów jest około 40-kilometrowy korytarz transportowy, który miałby połączyć Azerbejdżan z eksklawą nachiczewańską³. Plan jego powstania był elementem porozumienia o zawieszeniu broni po drugiej wojnie karabachskiej z 2020 r. Jego przebieg oraz sposób funkcjonowania były następnie regularnie wykorzystywane przez Azerbejdżan jako forma nacisku na Armenię. Zarówno z perspektywy Baku, jak i Erywania przyjęcie proponowanej przez USA formy uznane może zostać za sukces. Dla Azerbejdżanu ustanowienie lądowego połączenia z Nachiczewanem stanowi jeden z priorytetów w negocjacjach. W wymiarze ekonomicznym jego uruchomienie stworzy bezpośrednie połączenie z Turcją, a dalej z Europą. Jednocześnie ważny jest też wymiar propagandowy w postaci możliwości eksploataowania nowego sukcesu prezydenta Ilhama Alijewa. W wymiarze politycznym ustanowienie korytarza zwiększy kontrolę i wpływy władzy centralnej w autonomii znacząco niezależnej od Baku⁴. W perspektywie Armenii zniesienie wieloletniej blokady ze strony Turcji i Azerbejdżanu może istotnie wpłynąć na rozwój gospodarczy. Ustalenia z Waszyngtonu mogą być odczytywane jako sukces, ponieważ format funkcjonowania korytarza jest uznawany przez administrację premiera Nikoła Pasziniana za bezpośrednie wykorzystanie koncepcji armeńskiego projektu z października 2023 r. – „Skrzyżowanie dla pokoju” (Crossroads of Peace). Pierwsza zasada tej inicjatywy opiera się na założeniu, że wszelkie projekty infrastrukturalne

¹ Zob.: <https://www.whitehouse.gov/videos/president-trump-participates-in-a-trilateral-signing-with-armenia-and-azerbaijan/> [10.11.2025].

² Treść porozumienia dostępna na stronie amerykańskiego Departamentu Stanu: <https://www.state.gov/wp-content/uploads/2025/08/2025JointDeclarationAzerbaijanArmenia.pdf> [10.11.2025].

³ W myśl porozumienia korytarz transportowy miałby być określany mianem TRIPP – Trump Route for International Peace and Prosperity.

⁴ Od 1995 do 2022 r. Nachiczewańska Republika Autonomiczna pozostawała pod całkowitą kontrolą Vasifa Talibowa i jego rodziny jako swego rodzaju udzielne księstwo. Rezygnacja Talibowa związana była ze stopniowym procesem usuwania przez Ilhama Alijewa dawnych bliskich współpracowników jego ojca Hejdara w celu umacniania władzy, a także zwiększania kontroli centralnej nad eksklawą.



działają pod suwerenną jurysdykcją państwa, przez które przechodzą. Rezygnacja z koncepcji korytarza eksterytorialnego spełnia te oczekiwania strony armeńskiej. Poza warstwą deklaracyjną wprowadzone zostały wymierne działania. 21 października 2025 r. podczas wizyty w Kazachstanie prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew oświadczył, że znosi ograniczenia na tranzyt towarów do Armenii. Blokada została wprowadzona we wrześniu 1989 r., w momencie eskalacji konfliktu o Górski Karabach. W ramach pierwszych transportów do Armenii dotrze kazachstańskie zboże. Jest to decyzja zarówno symboliczna, jak i polityczna, wskazująca na nowe otwarcie i dająca wyraźny sygnał gotowości na porozumienie, a z perspektywy armeńskiej stanowiąca również poważne przewartościowanie tożsamości państwowej. Może mieć ona jednak także bardziej wymierne konsekwencje w postaci rewolucyjnej zmiany sieci relacji i zależności na Kaukazie Południowym. Dla obu państw założenia porozumienia otwierają możliwość tworzenia alternatywnych połączeń drogowych, ale też energetycznych, np. z pominięciem Gruzji, w coraz większym stopniu uzależnionej od Rosji, jak również od Iranu (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1459](#)) oraz Chin.

Wymiar polityczny i bezpieczeństwa. Z perspektywy USA porozumienie wpisuje się w transakcyjny sposób pojmowania relacji międzynarodowych oraz realizowania założeń polityki zagranicznej. W tym ujęciu istotne jest prezentowanie prezydenta jako brokera pokoju, skupienie się na szybko widocznych efektach w celu ich instrumentalizacji do celów wewnętrznych, nastawienie na realizację amerykańskich interesów i korzyści (komercjalizacja korytarza i zarządzanie w ramach dzierżawy przez 99 lat przez amerykańskie konsorcjum), odejście od moralistycznej roli krzewiciela demokracji na świecie oraz pozycjonowania się jako gwaranta światowego bezpieczeństwa. Niezależnie od tego przyczyny amerykańskiego zaangażowania wykraczają poza wymiar prostej transakcji rynkowej. Są one uwarunkowane także strategicznie w ramach szerszej globalnej rywalizacji geopolitycznej. Pierwszym czynnikiem determinującym amerykańskie zaangażowanie poprzez zwiększenie obecności jest ograniczanie irańskich wpływów w regionie. Częściowo kontrola korytarza pozwalałaby Stanom Zjednoczonym na stałą obecność na granicy armeńsko-irańskiej, która przez dekady dla Teheranu funkcjonowała jako jedno z okien pozwalających omijać sankcje. Drugim czynnikiem jest konieczność odpowiedzi na rosnącą chińską obecność na Kaukazie. Realizuje się ona przez projekty infrastrukturalne (przykładem jest port głębinowy w Anaklii, zarządzany przez chińsko-singapurskie konsorcjum). Wiąże się z tym trzeci czynnik, tj. idea większej partycypacji w projektach łączących Azję Centralną i Kaukaz z Europą z pominięciem Rosji i Iranu („środkowy korytarz”).

Potencjalny traktat pokojowy istotnie wzmacnia w regionie pozycję Turcji. Otwarcie granic lądowych z Armenią oraz uruchomienie korytarza transportowego przez Nachiczewan może mieć duże znaczenie dla rozwoju wschodnich tureckich regionów przygranicznych (Iğdır i Kars), należących do najbiedniejszych w kraju. Jednocześnie Turcja nie byłaby też uzależniona w relacjach z Armenią od warunkowości. W ukształtowanych wraz z rozpadem ZSRS okolicznościach Ankara uzależniała normalizację stosunków z Erywaniem od rozwiązania konfliktu armeńsko-azerbejdżańskiego o Górski Karabach. Otwarcie korytarza ma również implikacje transregionalne, jako że potencjalnie może pogłębiać kulturową, polityczną i ekonomiczną obecność Turcji w Azji Centralnej. W tym kontekście umacnia to Turcję zarówno na Kaukazie, jak i w Azji Centralnej w „konkurencyjnej kooperacji” z Rosją. Zwiększona obecność amerykańska i turecka ma zatem istotne znaczenie dla coraz poważniejszych atlantyckich (oraz europejskich) aspiracji Armenii. Normalizacja relacji dwustronnych z Turcją sprawiłaby, że natowskie ambicje Erywania zostałyby podbudowane potencjalnym wsparciem ważnego członka struktur Paktu Północnoatlantyckiego. Jednocześnie zwiększona rola Turcji na Kaukazie jednoznacznie umacnia podmiotowość sojuszniczego Azerbejdżanu jako najsilniejszego państwa regionu.

Na przeobrażeniach w formie określonej w sierpniowym porozumieniu najbardziej traci Rosja. Dotychczasowy model kontroli i wpływu politycznego, opierający się na wykorzystywaniu konfliktu karabachskiego, przestaje istnieć, przy czym w dalszym ciągu możliwe jest eksploatowanie uzależnienia ekonomicznego i energetycznego Armenii. Odbudowa sieci transportowej (kolei oraz dróg) do proponowanych przejść granicznych z Azerbejdżanem i Turcją pozwoli Armenii na rekonstrukcję wertykalnych połączeń komunikacyjnych, co diametralnie może



zmienić przepływy handlowe, otwierając alternatywne kierunki dla eksportu i importu⁵. Budowa nowej infrastruktury energetycznej, łączącej Turcję, Azerbejdżan i Armenię, a dalej Azję Centralną, rzeczywiście może uniezależnić Armenię energetycznie, uniemożliwiając wykorzystanie energetycznego szantażu jako narzędzia prowadzenia polityki.

Konkluzje

1. Porozumienie pokojowe między Armenią i Azerbejdżanem jest kluczowe dla reorganizacji architektury bezpieczeństwa w regionie Kaukazu Południowego.
2. Porozumienie polityczne będzie miało kluczowe znaczenie dla infrastruktury w regionie, w tym również energetycznej, wpływając także na relacje i przepływy między Europą i Azją Centralną.
3. Potencjalny pokój między Armenią i Azerbejdżanem redefiniuje lokalne strefy wpływów i relacje między państwami regionu oraz mocarstwami regionalnymi (dekompozycja postsowieckiego porządku).
4. Implementacja projektu tzw. korytarza zangezurskiego w formie zaproponowanej w porozumieniu umacnia pozycję w regionie Stanów Zjednoczonych i Turcji, jednocześnie osłabiając Iran, Rosję i Chiny.

⁵ Od upadku ZSRS roczny udział Rosji w wymianie handlowej z Armenią wynosił średnio niemal 30% dla importu oraz 38% dla eksportu.